Marcin Urynowicz, IPN

GROSS AKTION – ZAGŁADA WARSZAWSKIEGO GETTA

Jedną z ironii Historii pozostaje to, że rocznica walk w getcie uzyskała oficjalne uznanie przez czynniki państwowe oraz jest uroczyście obchodzona jako oddanie hołdu ofiarom warszawskiego getta, podczas gdy wywiezienie setek tysięcy Żydów do Treblinki bywa co najwyżej odnotowane w lokalnych serwisach informacyjnych. Dokładne wyjaśnienie tego fenomenu wymagałoby odrębnego artykułu, w wielkim skrócie można tylko zasygnalizować, że sprowadza się to, jak zauważył Marek Edelman, do społecznej umowy, iż śmierć z bronią w ręku jest piękniejsza od zwykłej śmierci bezbronnego cywila[1].

Zagłada żydowskiej ludności Warszawy w okresie II wojny światowej utożsamiana jest w pamięci zbiorowej, tak Żydów jak i Polaków oraz innych narodów, najczęściej z walkami w getcie warszawskim, które toczyły się na przełomie kwietnia i maja 1943 roku. Wówczas bowiem w niezwykle tragicznych okolicznościach ostatecznie zniknęła „żydowska dzielnica mieszkaniowa", a jej mieszkańcy zostali bądź to wywiezieni do miejsc, gdzie mieli zakończyć swe życie, bądź też zginęli na miejscu. Wydarzenia owe tak mocno zapadły w świadomość opinii publicznej, że w tym dniu w wielu miejscach na świecie uroczyście obchodzi się rocznicę walk i zagłady warszawskich Żydów. W Izraelu walki w getcie warszawskim stały się symbolem tak ważnym, że do nich nawiązuje wyznaczony dla upamiętnienia wszystkich Żydów zamordowanych w okresie II wojny światowej Dzień Pamięci (*Jom Ha-Zikaron*). W Polsce oficjalni przedstawiciele władz w każdą kolejną rocznicę wybuchu walk składają hołd ofiarom warszawskiego getta. Data ta, oprócz niedawno ustanowionego Dnia Holocaustu (wyznaczonego wedle daty zajęcia obozu w Auschwitz przez wojska sowieckie 27 stycznia 1945 r.), nie ma w zasadzie konkurencji w kalendarzu rocznic upamiętniających zagładę Żydów. W konsekwencji, niechcący, spycha ona w zapomnienie inne wydarzenia, które przyniosły śmierć znacznie większej liczby istnień ludzkich.

Jakkolwiek bowiem tragiczne były wydarzenia z okresu wiosny 1943 r., nie można ich jednak, jeśli chodzi o skalę ofiar ludzkich, porównywać z tym, co urządzili Niemcy rok wcześniej, latem 1942 r. Likwidacja getta warszawskiego wiosną 1943 r. oznaczała natychmiastową lub chwilowo odwleczoną śmierć ok. 50 tys. osób. Tymczasem *Gross Aktion*, tzw. Wielka Akcja, zakończyła się wysłaniem do obozu zagłady w Treblince ok. 250 tys. osób. Zatem to lato 1942 r., a nie wiosna 1943, było okresem faktycznej likwidacji społeczności warszawskich Żydów. Latem 1942 r. zniszczono trzon warszawskiego, a zarazem i polskiego żydostwa. Wiosną 1943 r. Niemcy „tylko" dobijali resztki wielkiej społeczności, która nadawała ton i barwę życiu żydowskiemu nie tylko na ziemiach polskich, ale i w całej Europie. Do lata 1942 r. istnienie i trwanie Żydów w Warszawie, także po wojnie, było oczywiste.

[1] Należy jednak odnotować, że w ostatnich latach pojawiły się inicjatywy mające na celu zapoczątkowanie uroczystych obchodów wydarzeń z lata 1942 r.

WIĘCEJ W NUMERZE